

AKADEMICKA GALERIA FOTOGRAFII

UNIwersytet
PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNY
Instytut Informatyki
ul. 3 Maja 54, 08-110 Siedlce
<http://ii.uph.edu.pl>

Litwa kolory, spotkania, smaki...

Aneta Abramowicz
Jarosław Domański
Anna Figat
Adam Krasuski
Henryk Oleszczuk
Aleksander Skums



Jarosław Domański

wernisaż 18 kwietnia 2012, godz. 12.00



Henryk Oleszczuk

Kolory...

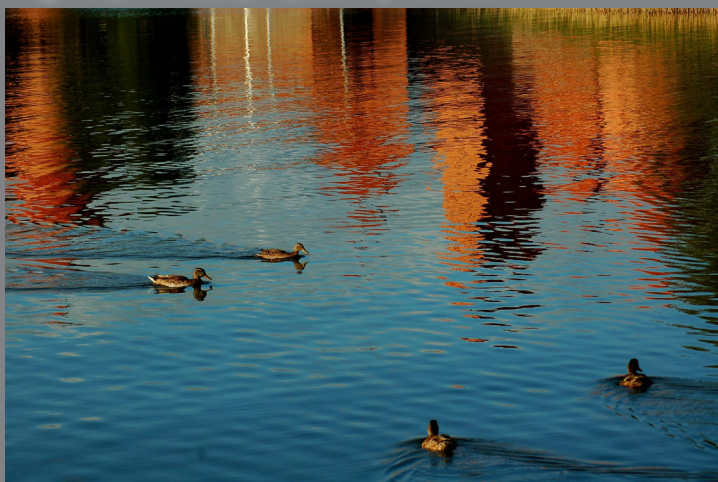
Zółto-zielono-czerwone barwy litewskiej flagi towarzyszyły naszej 6-osobowej siedlecko-bialskiej ekipie, rekrutującej się z członków Grupy Twórczej Fotogram i Fotoklubu Podlaskiego, w czasie ubiegłorocznej wrześniowej wyprawy na Litwę niemal na każdym kroku.

Żółty symbolizuje: słońce, szlachetność, uczciwość. Podczas naszego 4-dniowego pobytu na Liwie doświadczyliśmy wszystkich jego odcieni – od pięknej, słonecznej pogody po różne odcienie bursztynu, którym Morze Bałtyckie szczerze obdarowało nas w Kłajpedzie.

Zielony nawiązuje do baśniowego krajo-

brazu Litwy, w której lasy zajmują ponad 26 procent powierzchni kraju. Czerwony natomiast przywołuje na myśl: karaimskie stroje, krew, miłość i poświęcenie dla ojczyzny.

U naszej gospodyni Dangolė – Litwinki z dziada pradziada – na honorowym miejscu w salonie wiszą portret prezydenta Litwy Dalii Grybauskaitė po jednej i godło Litwy po drugiej stronie telewizora. Dom Danguolė stoi na fundamentach budynku, który symbolicznie oddzielał przed wojną Litwę litewską od Litwy polskiej. – Wasza była tylko przez 20 lat, między wojnami – podkreśliła.



Aleksander Skums



Adam Krasuski

Spotkania...

O tym, że świat jest mały, mówi się od dawna. My przekonaliśmy się, że to prawda, gdy spotkaliśmy na moło w Pałandze... Polkę z Terespoła, z którego już tylko rzut beretem do Białej Podlaskiej i... wspólnych znajomych.

Do równie magicznych spotkań zaliczamy to z nostalgicznie zapatrzoną w Bałtyk dziewczyną, która przysłała na moło z plastikowym kubeczkiem i butelką szampana. Pięknych, smutnych, a może tylko zadumanych kobiet, uwieczniliśmy w swoich kartach o wiele więcej. Nie oparliśmy

się też urokowi psa w binoklach, siedzącego tuż przy drzwiach do salonu optycznego w Wilnie. Gdy go spotkaliśmy, razem z nami zachwycił się jego posagowym spokojem kot i aż przysiadł z wrażenia.

Na nas największe wrażenie zrobiła Góra Krzyży (jest ich ok. 60 000), położona ok. 10 km od miasta Szawle (lit. Siauliai). Pierwsze z nich pojawiły się w tym miejscu po powstaniu listopadowym w 1831 r., kiedy to władze rosyjskie zabroniły stawiania krzyży na grobach poległych i straconych powstańców.



Aneta Abramowicz

Smaki...

Danguolė przywitała nas z iście staropolską gościnnością, częstując: herbatą z miętą z ogródka, kawą i sękaczem. Podpowiedziała, gdzie można kupić najlepsze litewskie miody i zachęciła, by koniecznie spróbować trockich kybynów. Tymczasem my, będąc u podnóża zamku księcia Witolda, podziwialiśmy imponujących rozmiarów... węgorze, które młody człowiek sprzedawał prosto z otwartej przy nas walizki.

Podróżując przez Litwę, poczuliśmy różnicę między litewskimi blinami, przygranicznymi cepelinami i naszymi swojskimi „szczurami”. Skosztowaliśmy didżkukuliai i švytury su i... pysznych naleśników, serwowanych na kilka naci sposobów nieopodal Ostrej Bramy. O tym, jak smakuj ryby w wioskach rybackich na Mierzei Kurońskiej, przekonamy się juź następnym razem. Kolejną wyprawę na Litwę planujemy jeszcze w tym roku.



Anna Figat

**Wystawę można oglądać
od 18 kwietnia do 15 maja 2012 r.
w godzinach od 9.00 do 17.00.**

ZAPRASZAMY

